





Przed 33 rocznicą Wielkiego Października



Świetlicowe, wojskowe zespoły artystyczne przygotowują bogaty repertuar recytacji i piosenek na akademie i wieczornice żołnierskie, które odbędą się w jednostkach z okazji 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na zdjęciu kanonier Józef Wieczorek gra na akordeonie melodie radzieckie podczas próby zespołu świetlicowego w jednej z jednostek artyleryjskich. Foto WAF

Wzorem przygotować się do zimowych remontów maszyn rolniczych

Do akcji zimowych remontów maszyn rolniczych przystępujemy w bieżącym sezonie lepiej przygotowanie niż przed rokiem. W ciągu całego bieżącego roku prowadziliśmy w sposób planowy zapobiegawcze naprawy cłagników, zrationalizowaliśmy naprawy kapitalne w Technicznej Obsłudze Rolnictwa i w wielu wypadkach przeszliśmy na potokowy system napraw. Dzięki zwiększeniu liczby stacji obsługi PGR, Państwowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych (np. w woj. warszawskim o 100 proc.) oraz znacznie lepszemu wyposażeniu ich w odpowiedni sprzęt, unikniemy nagromadzenia wszystkich napraw w okresie zimowym i będziemy w stanie naprawy te planowo rozłożyć na szereg stacji, unikając przeciążenia poszczególnych warsztatów TOR.

Do pracy w bieżącym sezonie warsztaty TOR przystąpią całkowicie wyposażone w nowoczesne obrabiarki, urządzenia naprawcze i kontrolne, jak np. wytaczarki do cylindrów, szlifarki do wałów korbowych, urządzenia do metalizacji, do chromowania, hamownie do odbioru naprawionych silników.

Warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa nastawione są w tym roku wyłącznie na odpowiedzalne naprawy, a przede wszystkim kapitalne remonty silników.

Pozostałe zadania przejmują kilkadziesiąt stacji obsługi PGR-ów, państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych. Przejęcie wszystkich napraw bieżących i średnich napraw zapobiegawczych podwozi podczas remontu silników oraz przejęcie remontów narzędzi i maszyn rolniczych przez te stacje, nie tylko odciąża warsztaty TOR i pozwala im na lepsze wykonanie postawionych zadań, ale przynosi również znaczne oszczędności. Zmniejszając się bowiem koszty transportu ciał cłagników i maszyn do odległych niekiedy warsztatów TOR, unika się stosunkowo częstego niweczenia dokonanych remontów w postaci szkód przy załadunku, w podróży itp.

Obok warsztatów naprawczych również stacje obsługi rozrzucone po całym kraju zostały w bież. roku również znacznie lepiej wyposażone w sprzęt naprawczy. Podniosły się kwalifikacje personelu, poważna liczba pracowników została przeszkolona na różnego rodzaju kursach.

Doświadczenia ubiegłych sezonów uczą, że powodzenie akcji zimowych remontów uzależnione jest od wielu czynników, nie tylko od należytego przygotowania bazy technicznej i fachowości personelu.

Jednym z decydujących elementów jest współzawodnictwo pracy, nowatorstwo, robotnicza inicjatywa w warsztatach naprawczych i stacjach obsługi. Na przykład kierownik warsztatów w Łodzi uchwalono przeprowadzenie rewizji norm w warsztatach i stacjach i podniesienie ich średnio o 20 proc. Ta uchwała powinna się odbić szerokim echem pośród pracowników stacji obsługi PGR, POM i SOM oraz warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa.

Członkowie naszej partii i ZSL w majątkach PGR i spółdzielniach produkcyjnych zwracają się do tego, by maszyniści dotarli w określonym terminie do stacji obsługi, by zostały troskliwie załadowane i przewiezione na miejsce naprawy i z powrotem. Wypadki niedbalstwa przy załadunku i transporcie, które powodują szkody lub niweczą wysiłek włożony w remont nie mogą się w tym sezonie powtórzyć. To samo dotyczy chłopów z gospodarstw indywidualnych, przy czym w gromadach powinni się tym szczególnie troskliwie zająć Związek Samopomocy Chłopskiej.

W bieżącym roku przystępujemy do zimowych remontów maszyn rolniczych w dużo lepszej sytuacji. Dlatego możemy i powinniśmy uniknąć szturmu. Musimy sobie jednocześnie postawić za zadanie nie tylko szybko i planowo przeprowadzenie tych remontów ale bardzo dobre, wzorowe ich wykonanie, tak, aby nie zdarzył się ani jeden wypadek „niedomagania” maszyn po remoncie. Nasze terenowe organizacje partyjne powinny mobilizować załogi warsztatów TOR oraz miejscowych stacji obsługi do sprawnego, terminowego przeprowadzania remontów.

Wzorowe przeprowadzenie zimowych remontów maszyn rolniczych musi się stać bojowym hasłem tego sezonu napraw. Tym bojowym hasłem powinny żyć wszystkie załogi warsztatów naprawczych i stacji obsługi, gdyż dobrze i na czas wyremontowana maszyna to silny sprzymierzeniec w walce o większą wydajność pracy rolnika, w walce o wyższe plony, o lepsze zbiory, o wzrost dobrobytu najszerzych mas.

Z ZAGADNIEN PARTYJNYCH

Warszawska organizacja partyjna w walce o właściwy skład socjalny swych szeregów

Władysław Wicha

I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR

Pierwszy rok Planu 6-letniego dobiega końca. Reforma wa lutowa, stanowiąca poważny krok w kierunku dalszego wyczerpania i ograniczenia elementów kapitalistycznych dała nam do ręki dodatkowy oręż w walce o wykonanie wielkich zamierzeń Szóstki.

Warunkiem realizacji 6-letniego planu budowy socjalistycznej Warszawy jest ściślejsze wzmocnienie więzów łączących warszawską organizację partyjną z najszerzymi masami pracującymi stolicy, uruchomienie wszystkich rezerw kryjących się w niewyczerpanych siłach żywotnych tych mas, w ich entuzjastycznie twórczym. A na to trzeba, by organizacja nasza korzeniowo swym głęboko tkwiąca w tych masach, by najaktywniej, najbardziej świadomo przodownicy pracy, racjonalizatorzy, robotnicy wykwalifikowani stanowili zdecydowaną większość naszych szeregów.

A tak jeszcze nie jest.

II warszawska konferencja partyjna stwierdziła, że, mimo wskazań III i IV Plenum KC, w dalszym ciągu wzrost naszej organizacji był żywiołowy i na skutek tego jej skład socjalny nie tylko nie uległ poprawie, ale nawet pogorszył się. W lipcu br. liczba robotników stanowiła 52,2 proc. ogółu członków w porównaniu do 57 proc. w październiku r. ub. Dlatego też II warszawska konferencja partyjna postawiła przed nami o poprawie składu socjalnego jako zadanie podstawowe.

Jasne, że zadanie to nie spro

wadza się w żadnym wypadku do mechanicznego „poprawiania procentów” w składzie socjalnym naszych szeregów, czy też bezmyślnego werbunku, który pamiętamy z okresu gomułkowszczyzny. Organizacja nasza będzie prawidłowo wrażliwa na miarę podnoszenia na wyższy poziom codziennej pracy polityczno-wychowawczej w masach; w miarę rugowania bierności z naszych szeregów, uzbrojenia każdego członka naszej partii paścią do walki z wrogiem klasowym, ze szkodnictwem, z szepną propagandą, z obcymi narzwaniami, jak pijanstwem, sobokostwem, dygnitarstwem itp.

Co z opracowanych przez KW i KD wytycznych zostało już urzeczywistnione? Ogółem od II Konferencji Warszawskiej na przestrzeni około 3 miesięcy wzrosła organizacja warszawska o 488 osób (w tym 74 kobiety). Spośród przyjętych do partii 407 robotników 351 jest zatrudnionych w produkcji z tego budowlanych 40 to inteligentów twórczą, 9 — studentów. Wśród nowoprzyjętych kandydatów 108 stanowią członkowie ZMP.

Te liczby nie są jeszcze zadowalające. Jasne, że poszczególne organizacje dzielnicowe, jakkolwiek zrobiły pewien wysiłek i mają pierwsze osiągnięcia — nie nabrały jednak jeszcze właściwego rozmachu w walce o poprawę składu socjalnego partii. Jakkolwiek wydaje się zupełnie jasna rola agitatorów partyjnych w dziele przyciągania do partii najbardziej przodujących ludzi spośród klasy robotniczej Warszawy, trzeba stwierdzić, że dotychczas komitety dzielnicowe nie potrafiły wprze-

gnąć do tej pracy. A to musi być jak najszybciej dokonane. W okresie realizowania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji partyjne winny baczną uwagę zwrócić na wyróżniających się przodujących bezpartyjnych robotników, pracować nad podniesieniem ich poziomu politycznego, nad zbliżeniem ich i organizacyjnym związaniem z partią.

Zacylowano ostatnio przyjętych kandydatów na różnych dzielnicach Warszawy wynika, że nasze organizacje partyjne na ogół zrozumiały kogo przede wszystkim należy do partii przyjmować.

Na budowie Domu Słowa Polskiego przyjęty został towarzysz Stefan Malachowski, murarz, wielokrotnie przodownik pracy. W PPB i przyjęty został тов. Słupski, murarz, który podjął inicjatywę współzawodnictwa o tytuł najlepszego murarza i który dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązał się do wykonania 360 proc. normy i już własne zobowiązanie przekroczył, osiągając 437 proc. normy. Tow. Słupski zobowiązał się też przekazać 30 niewykwalifikowanych robotników i przest-

Walka klasowa zastrzegając się w kraju, znajduje swoje odzwierciedlenie na terenie szkół uczniowskich w specyficznych formach. Jakież są to formy? Zilustrujemy to na przykładzie.

W tym roku przeprowadzona była kampania, mająca na celu wydatne polepszenie składu społecznego młodzieży szkół średnich. W rezultacie odsetek dzieci robotników w klasach ósmym szkół ogólnokształcących wzrósł do ok. 40 proc. ogółu uczniów, a rekrutacja dzieci mało i średniorolnych chłopów dała ponad 30 proc. w stosunku do ogólnej ilości uczniów tej klasy.

Osiągnięcie tych zasadniczych zmian w strukturze klasowej było możliwe tylko w drodze zdecydowanego przełamania wielu oporów. Był to przejaw walki klasowej na odcinku szkoły, walki o przekształcenie oblicza szkoły. Poprzez dalsze, konsekwentne nasycenie z początkiem roku szkolnego klas ósmym elementem robotniczym i pochodzenia biedniackiego i średniackiego — zwiększać się będzie rokrocznie ciężar gatunkowy tych grup w składzie uczniowskim całej szkoły średniej, a jednocześnie coraz szybciej maleć będzie odsetek młodzieży pochodzenia kulackiego, burżuazyjnego. W tym kierunku działa rozwój naszej gospodarki — w tym samym kierunku musi nadal iść świadoma działalność władz oświatowych w oparciu o postępowe siły społeczne, łamiąc opór wroga klasowego.

Jeśli w taki sposób przebiega walka o polepszenie struktury klasowej w szkole, to błędne i szkodliwe jest wszelkie samowolne „roźnicowanie” uczniów w toku nauki szkolnej przez poszczególne ogniska terenowej administracji oświatowej. Szkoła różnicuje uczniów pod względem ich stopnia przygotowania, uspołecznienia, dyscypliny, siły woli, indywidualnych warunków nauki itd. W zaletach od tych kryteriów stosuje się lub inne środki oddziaływania.

Szkolne organizacje partyjne i całe postępowe nauczycielstwo winno zdecydowanie przeciwstawić wszelkim przedsięwzięciom, wynikającym z niezrozumienia tej jedynie słusznej zasady, że też spowodowanym świadomą działalnością wroga. Tym wrogiem w szkole są ci wszyscy, którzy powodują lub tolerują wchłonięcia działalności wśród uczniów, przeszkadzają w podnoszeniu poziomu ideologicznego szkoły, usiłują dezorganizować normalny tryb nauki i wychowania. Wrogie elementy w pełni doceniają znaczenie szkolnictwa dla budowy socjalizmu w naszym kraju i stąd zmagają się z ich strony nacisk na młodzież, na szkołę.

Wrogowie klasowemu idą na rękę wszelkie tendencje mechanistyczne, wypaczonego ujmowania sprawy walki klasowej na terenie szkoły. Takim na przykład wypaczeniem w niektórych szkołach były wypadki klasowego różnicowania uczniów przy rozdziale podręczników szkolnych. Inym szkodliwym wypaczeniem był wypadek automatycznego wydalenia ze szkoły ucznia dlatego, że został usunięty z szeregu organizacji szkolnej ZMP.

Trzeba rozumieć, że Związek Młodzieży Polskiej, będący masową ideową-wychowawczą organizacją posiada własne kryteria przyjmowania i wydalania członków. Nie muszą się one

bynajmniej pokrywać z zasadami, jakimi kieruje się szkoła przy przyjmowaniu i usuwaniu uczniów. Toteż nie każdy uczeń wydalony z szeregu organizacji zetem-powskiej w szkole powinien być usuwany z samej szkoły. Tylko w tym wypadku, jeśli wydalenie z organizacji zetem-powskiej nastąpiło za prze-winięcie sprzeczne z moralnością, dyscypliną szkolną itd., powinna Rada Pedagogiczna wyciągnąć w stosunku do tego ucznia, zależnie od charakteru przewinienia, wnioski aż do usunięcia ze szkoły włącznie. Jeśli wada się członka z organizacji szkolnej ZMP powiedzmy za to, że jest podejrzany o branie udziału w jakimś wrogiem ugrupowaniu, lub — to, że uprawia reakcyjną propagandę, prowadząc niemoralny tryb życia i wnosząc rozkład moralny do szkoły itd., to wtedy usunięcie go równie jest w realizowaniu jej zadań wychowawczych. Niekiiedy jednak — ganiąc szkolna ZMP zmuszona jest do skreślenia z listy niepotrzebnego balastu, w postaci członków formalnych, nie przejawiających żadnej aktywnej działalności w ZMP. Nie wynika jednak z tego, że jednostki te winny być również usuwane ze szkół. Na odwrót, szkoła zobowiązana jest

Józef Kowalczyk

Kierownik Wydziału Oświaty KC PZPR

w procesie nauczania kształtowało świadomość tych uczniów i wychowywało ich na oddanych obywateli Polski Ludowej.

Każda podstawowa organizacja partyjna w szkole ogólnokształcącej i zawodowej, każdy postępowy nauczyciel ma obowiązek bardzo poważnie zadanie do spełnienia w stosunku do ZMP. Zadanie to polega na tym, aby okazywać maksymalną pomoc kołom szkolnym ZMP w przedstawianiu ich pracy w myśl uchwał Rady Naczelnej ZMP.

Główną treścią tej pracy winno być mobilizowanie młodzieży do opowiadania wiedz, współdziałanie z demokratycznymi nauczycielstwem w skutecznej realizacji procesu nauczania i wychowania, organizowanie pracy pozaszkolnej i pracy pozaklasowej w ten sposób, aby wydatnie wpływała na podnoszenie poziomu uczniów. Winno nim wreszcie być bezwzględne zwalczanie reakcyjnej, rozkładającej roboty wewnątrz poszczególnych organizacji zetem-powskich w szkole i wśród rodziców uczniów danej szkoły. Te

wszystkie zadania określają w ogólnych zarysach kierunek i charakter walki klasowej w szkole. Najaktywniejsze włącznie się do tej walki jest podstawowym obowiązkiem każdej organizacji szkolnej ZMP.

Jak wiadomo, w pierwszych miesiącach ubiegłego roku szkolnego w wielu szkolnych organizacjach ZMP istniały pod tym względem poważne wypaczenia.

Polegały one na lekceważeniu obowiązków szkolnych ze strony części aktywnych uczniów ZMP i słabej dyscypliny wśród ogółu uczniów. Tej niezdrowej atmosferze sprzyjały wówczas słabe opanowanie przez nauczycieli nowych programów nauczania i zbyt późne dostarczenie wielu podręczników szkolnych. Doprowadziło to — między innymi — do złych wyników nauczania w pierwszym półroczu ubiegłego roku szkolnego.

Podobne objawy — chociaż w znacznie mniejszej skali — dają się zaobserwować jeszcze i obecnie. Wprawdzie zaopatrzenie w podręczniki jest lepsze, aniżeli w analogicznym okresie ubiegłego roku szkolnego i znacznie wzrósł poziom nauczycielstwa — mimo to jed-

nak nauka w wielu szkołach „rozkręca” się na razie wolno. Napływają sygnały, świadczące o zbyt wielkiej ilości przeciwnych zebrań organizacyjnych, zwoływanych przez młodziwo organizacje szkolne. Mamy wypadki zbyt dużego obciążenia uczniów rozmaitymi akcjami pozaszkolnymi.

Udział uczniów w takich akcjach jest w zasadzie chwalebny i pożyteczny. Ale daleko im do rozumienia i do planowania. W żadnym wypadku akcje pozaszkolne uczniów nie mogą przytłaczać najważniejszego zadania a mianowicie nauki w szkole i pozaszkolnego przygotowania się do zajęć.

Rozumnie zaplanować celowską pracę organizacji szkolnych ZMP oraz innych organizacji społecznych w szkole, traktując tę pracę jako ważny element procesu wychowawczego, omawiać i koordynować plany pracy społecznej i zajęć pozaszkolnych uczniów w szkolnych zespołach młodzieżowych — oto pilne, wspólne zadania dla wszystkich czynników, zainteresowanych w stałym polepszaniu wyników nauczania i podnoszeniu poziomu wychowawczego naszego szkolnictwa.

Planowanie wewnątrzzakładowe sprzyja wyższej wydajności pracy

Leszek Teper

Na oddziale II hut „Bałdon” szeroko rozwinęło się racjonalizatorstwo pracy. Tow. Lisak, Bańka i Jabłoński przy pomocy szefa oddziału, różniczkę racjonalizatora tow. Burczyka (dawniej robotnika) dokonali ponad 10 doniosłych usprawnień maszyn. Produkcja oddziału wzrosła ponad 400 proc. w porównaniu z rokiem 1938. Trzeba zaznaczyć, że zatrudnienie wzrosło w tym samym czasie jedynie o 16 proc.

Pierwsze trudności

W związku z tak poważnym wzrostem produkcji wyłoniła się wszakże pewna trudność. O ile plan ilościowy (w kilogramach) był stale przekraczany, o tyle wykonanie planu asortymentowego było coraz trudniejsze. Mniej świadomieni robotnicy, pracujący na poszczególnych agregatach, dążąc do jak największych wyników ilościowych unikali prac, wymagających więcej czasu i większej precyzji wykonania. Ponieważ od dostaw narzędzi, wyrobieni przez oddział II II należy produkcja wielu zakładów w Polsce, nie wykonywanie planu asortymentowego przez oddział II II groziło z kolei nie wykonaniem planów produkcyjnych przez te zakłady.

Przeanalizowaniu sytuacji przez organizację oddziałową i kierownictwo oddziału, postanowiono celem usunięcia niedociągnięć zastosować ściśle, szczegółowe planowanie.

Jak oddział II II usprawnił planowanie

Za podstawę przy jego opracowaniu posłużył miesięczny plan ilościowy. Podzielono go według asortymentów z zaznaczeniem, do jakiego dnia pewna określona ilość wyrobów danego asortymentu ma być wykonana. Z kolei sporządzono karty asortymentów, dzieląc je na poszczególne agregaty. Miesięczny plan asortymentowy i karty asortymentowe dla agregatów otrzymano dwa oddziały rozdzielnie. Pierwszy z nich rozdziela pracę na agregatach — od stadium przygotowania sztuk do frezowania, drugi od hartowania (na stopującym po frezowaniu) do całkowitego wykończenia.

Rozdzielony na podstawie otrzymanych kart opracowania plany dzienne dla agregatów i pojedynczych maszyn oraz plany zianowce. W planach dziennych oznaczone są: numer asortymentu, wymiary i ilość sztuk wykonywanych przez agregat lub pojedynczą maszynę w danym dniu. Podobnie wygląda plan 8-godzinny.

Robotnik rozpoczynając pracę np. przy tokarce wie, ile z każdego asortymentu ma wykonać w ciągu dnia. Jeżeli np. plan dzienny dla jego maszyny wynosi: 1000 elementów dwudziestomilimetrowych, 5000 — dwudziestomilimetrowych i 600 — piętnastomilimetrowych — to zmiana pierwsza musi wykonać 3000 sztuk dwudziestomilimetrowych i 3000 dwudziestomilimetrowych. Zmiana druga zaś 2000 szt. dwudziestomilimetrowych i 1000 szt. dwudziestomilimetrowych. Nie może być tak, aby zmiana pierwsza robiła całe 5000 sztuk dwudziestomilimetrowych, zmiana druga natomiast wszystkie sztuki pięćdziesięci i piętnastomilimetro. Wtedy robotnik na zmianie drugiej musiałby trzykrotnie przestawiać tokarkę na różne wymiary. Robotnik zmiany pierwszej, raz nastawiając maszynę, pracowałby na niej do końca dniówki.

Pierwszy z nich mógłby wykonać normę i jeszcze ją przekroczyć, natomiast drugi tracąc czas na przestawianie maszyny nie wykonałby normy, a również plan zianowce.

Oczywiście, jeżeli robotnik

z zmiany pierwszej wykona zamiast zaplanowanych 3000 sztuk wiertel dwudziestomilimetrowych — 3500 szt., to zmiana druga wykonuje tylko 1500 szt. tego typu, następnie 1000 szt. dziesięcimilimetrowych. Jeżeli skończy wcześniej, zabiera się do wykonywania planu na dzień następnny.

Co daje nowy system

System ten umożliwił wykonanie asortymentów w terminach, a z drugiej strony podobnie jak plan miesięczny w skali miesiąca, plan dzienny kumulacyjny asortymentu w skali dziennej. Likwiduje to wiele zbędnych postojów maszyn, spowodowanych częstym ich przestawianiem. Poza tym plan dzienny koordynuje pracę poszczególnych agregatów. Zakłada, że w danym dniu należy wyprodukować tyle a tyle sztuk takiego asortymentu, które muszą przejść przez tyle a tyle operacji. Agregaty przygotowujące się więc do sukcesywnego przyjmowania i oddawania półfabrykatów.

Na podstawie planów dziennych i zmianowych robotnicy orientują się w jakich godzinach muszą przepuścić przez swoją maszynę odpowiednią ilość danego asortymentu.

Trzeba było pokonać opory

Znaleźli się tacy — opowiada kierownik planowania tow. Surma — którzy mówili, że to nic nie da, straszyl: „zaplanujcie się w tym wszystkim, będzie z tego dużo bałaganu i papierowej roboty, a rozdzielić i robotnicy zgubią się przy takiej pracy”.

Kiedy jednak nie zważając na głos tych „krytyków” od siedmiu boleści” wprowadzono planowanie szczegółowe, efekt był pierwszorzędny.

— Mając plan — mówi szli-

fierz Kucznik — wlem, że w ciągu zmiany muszę wykonać np. 4000 szt.; norma moja wynosi 3000 sztuk, ale ja nie orientuję się już na normę, lecz na plan. Chcę go nie tylko wykonać, ale i przekroczyć. Dzisiaj tak sobie ułożym pracę, że zamiast 4000 sztuk wykonam 4500.

Zadania grup partyjnych

Majstrowie pilnują, aby sztuki płynnie przechodziły z agregatu na agregat. Wiele pomagają im w tym grupy partyjne, których członkowie strzegą prawidłowego przebiegu operacji obróbkowych. Jeżeli operacje wykonywane są w oznaczonej kolejności, dopomaga to w znacznym stopniu nie tylko do terminowego wykonania planu, ale również zapewnia wysoką jakość produkcji.

Grupowi dbają o stałe zaopatrzenie agregatów i maszyn w półfabrykaty. Dokładają wszelkich starań, aby nie było wypadków postojów maszyn na skutek braku półfabrykatów. Wynikiem szczegółowego planowania jest dalszy stały wzrost produkcji. Porównanie produkcji z grudnia 1949 roku (ostatniego miesiąca, w którym nie było planowania szczegółowego) z produkcją stycznia br. pokazuje, że produkcja w styczniu br. wzrosła o 17 proc. Produkcja z września 1950 roku w stosunku do produkcji z września 1949 roku wzrosła aż o 39,5 proc.

Dzięki pogłębieniu planowania usuwa się wąskie gardła

Każdorazowa analiza pracy oddziału, przeprowadzana na podstawie planów szczegółowych wykazała, gdzie jeszcze kryją się możliwości zwiększenia wydajności. Wykorzystując je, zdążono podnieść plan w roku produkcji o 13 proc.

Właśnie planowanie szczegółowe pokazało, że wąskim gardłem oddziału były do niedawna tokarki. Przystąpiono więc do usunięcia tej przeszkody. Na oddziale znajdowało się 6 tokarek, pracujących już od 40 lat. Stan ich kwalifikacji w małym warsztacie nasazywaliśmy. Podda no je generalnemu remontowi. Zmiana zespołowego przestawiania na napęd indywidualny. Zamiast panewek wmontowano łożyska kulkowe. Pasy poślizgowe zastąpiono pasami klinowymi. Dorobiono nową część t.zw. suport poprzeczny. W ten sposób przystosowano tokarki do kształtowania tocznia za pomocą urządzenia zwanego kopalem. Podniesiono znacznie ich obroty.

W wyniku remontu stare, zarzewiałe, zdawało by się nieudzielne, tokarki, są o tyle lepsze od nowoczesnych, że toczą stożek, sfera, uchwyt i zabierają np. wiertła w jednej operacji, podczas gdy uprzednio wymagało to czterech operacji. Wydajność jednej przerobionej tokarki przekracza dwukrotnie wydajność trzech nieprzerobionych tokarek!

Obecnie tokarki przestały być wąskim gardłem oddziału.

Trzeba iść za przykładem II II

Robotnicy zgodnie stwierdzają, że nie mogliby już pracować nie znając planu dziennego i zianowce. Nie ma pogoni „za hatwiną” i robotami wygodniejszymi. Wykonuje się wszystkie asortymenty terminowo. „Wąskie gardła” likwiduje się od reki.

Przykład II II wskazuje dobitnie, jak olbrzymie rezerwy kryją się jeszcze w każdym dziale, w każdym zakładzie pracy, w każdym zakładzie produkcji. II II wskazuje, że korzyści dać może każdemu oddziałowi i każdemu zakładowi pracy stosownie i pogłębia nie planowania wewnątrzzakładowego.

Gdy osiągniemy to, wówczas nasza walka o poprawę składu socjalnego warszawskiej organizacji partyjnej rozwijać się będzie szerokim politycznym frontem.

stwowym Monopolu Spirytusowym — przeszło 50 proc.

Wskazanie towarzysza Bieruta

Wskazanie towarzysza Bieruta, by przyjmowanie kandydatów do partii odbywało się na otwartych zebraniach partyjnych — niedostatecznie jest dotąd jeszcze na terenie Warszawy stosowane w życiu. A nie ulega wątpliwości, że ten właśnie sposób przyjmowania do partii ma duże znaczenie polityczno-wychowawcze, zbliża organizację partyjną do mas bezpartyjnych, podnosi jej autorytet.

Tam, gdzie takie zebrania zostały zorganizowane wywołały one duże zainteresowanie ze strony bezpartyjnych robotników. Oto np. w fabryce „Schicht” na początku października odbyło się otwarte zebranie partyjne. Zawiedzenie o zebraniu wywieszono na oddziałach z 3 dni przed zebraniem z podaniem nazwisk kandydatów przyjmowanych do partii. W zebraniu wzięło udział obok 94 członków partii, 40 bezpartyjnych. Wygłoszono referat o Planie 6-letnim. Następnie przyjęto jako kandydatów do partii dwie towarzyszyki z produkcji i jednego ZMP-owca.

Na otwartym zebraniu partyjnym w PPB I, gdzie przyjmowano nowych kandydatów, bezpartyjni z wielkim zainteresowaniem śledzili przebieg zebrania i wyrazili życzenie by ich częściej zapraszano na zebrania partyjne.

Na otwartych zebraniach przyjmowano do partii kandydatów w f-ce Wedla na Grochowie, w f-ce Świerczewskiego na Woli i innych. Charakterystyczne jest, że zgłoszonym kandydatom pytania zadawali również bezpartyjni.

W badaniu tylko stopniowo realizuje organizacja warszawska uchwały III Plenum KC w sprawie przesuwania nielicznych członków partii w poczet kandydatów, w szczególności tam, gdzie organizacje partyjne rozplynęły się w masie bezpartyjnych, jak np. w MKZ Mokotów gdzie w partii jest przeszło 70 proc. załogi, w MKZ Wola — blisko 60 proc., w Pań-

garnienu walki o poprawę składu socjalnego.

Szczególnie jasnowo wystąpiło to w KD „Starówka”. Towarzysze z tego komitetu dzielnicowego zniechęcili sprawnie walki o poprawę składu socjalnego w sposób zupełnie karykaturalny. Zamiast politycznie mobilizować organizację partyjną, komitety dzielnicowe rozeszła do wszystkich bez wyjątku podstawowych organizacji — na budowach, fabrykach, urzędach, w instytucjach — cztery rodzaje ankiet z żądaniem „planów” co do ilości nowych kandydatów, przesunięć z kandydatów na członków, z członków na kandydatów oraz kandydatów na wykluczenie z partii.

Komitet Warszawski pomógł towarzyszym z KD „Starówka” zrozumieć ich błąd, tym nie mniej zagadnienie mechaniczne ko traktowania walki o poprawę składu socjalnego — pozostaje nadal poważnym niebezpieczeństwem na terenie warszawskiej organizacji.

Komitet Warszawski musi zwiększyć swe wysiłki, aby podnieść codzienną polityczną aktywność komitetów dzielnicowych i organizacji podstawowych. Musimy z bliska śledzić za ich osiągnięciami, posunąć ich i metodami pracy.

Trzeba wytrwać dążyć do tego, aby każdy członek partii zrozumiał, że prawidłowy skład socjalny naszej organizacji to sprawa wzmożenia sił bojowych w walce o realizację Planu 6-letniego, w walce o potęgę gospodarczą i dobrobyt naszego kraju, w walce o pokój, przeciw amerykańskiemu podżegaczom wojennym i imperialistycznym agresorom.

Gdy osiągniemy to, wówczas nasza walka o poprawę składu socjalnego warszawskiej organizacji partyjnej rozwijać się będzie szerokim politycznym frontem.

Wystawa „Polska i jej Plan 6-letni“ otwarta w Berlinie

BERLIN (PAP). W gmachu Frontu Narodowego w Berlinie nastąpiło w dniu 3 bm. otwarcie wystawy „Polska i jej Plan 6-letni“.

W sochozie „Gigant“ wysiew nawozów sztucznych dokonuje się przy pomocy samolotów

Wrazenia z wycieczki do ZSRR. Uczestnik wycieczki robotników rolnych do Związku Radzieckiego — Edmund Przybylski, brzdądzista oborowy i przodownik pracy zespołu PGR Bielany pow Wrocław opowiada o wrażeniach z wycieczki.

„Po pracy ludzie bawią się beztrudno — pewni jutra i spokojnej przyszłości“

Uczestnicy rejsu „Daru Pomorza“ o swym pobycie w Odessie. Uczestnicy II kursu Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie odbyli latem br.

Szeroki udział nauczycieli i młodzieży w przygotowaniach do Narodowego Spisu Powszechnego. Wykonanie rozległych zadań, wchodzących w zakres Narodowego Spisu Powszechnego, który odbędzie się w dn. 3 grudnia br., wymaga włączenia do prac spisowych szerokiego aktywu społecznego.

Szkolenie aktywu gminnych rad narodowych

Dążąc do pogłębienia poziomu ideologicznego i fachowego aktywu rad narodowych niższych stopni prowadzi się szerokie i wszechstronne szkolenie członków przydziałów i komisji gminnych rad narodowych.

Inż. K. Miroszniczko i inż. L. Komarow Cenna inicjatywa

Podajemy poniżej w skrócie artykuł zamieszczony w łamach „Prawdy“ dn. 31 października br. W ramach ogólnonarodowego współwzrostu robotnicy, inżynierowie i technicy przedsiębiorstw wynajdują coraz to nowe, dodatkowe źródła wzrostu wydajności pracy i zwiększenia produkcji.

Wskazywanie na przykładzie

Wskazywanie na przykładzie, jak należy wykonać pracę przy obróbce części maszyn. Nie ulega wątpliwości, że optymalna eksploatacja parku obrabiarek wymaga nie tylko stosowania szybkościowych metod obróbki metali — jakkolwiek jest to bardzo ważne — ale również zredukowania czasu pomocniczego, jakim pochłania przygotowanie części do bezopornej obróbki, a także do wyprodukowania części obrabianej.

Kraków w dniach wymiany

(KORRESPONDENCA WŁASNA „TRYBUNY LUDU“)

Kolejek przed okienkami wymiany pieniędzy w Krakowie już nie ma. Przez pierwsze dwa dni były ogromne, jednakże przeważająca większość z nich stanowili chłopcy. Nie tylko kulały, którzy w ten sposób konspirowali przed sąsiadami swój prawdziwy majątek. Również i niektórzy pracujący chłopcy dali się wyprowadzić w pole kulakkiej szepczanej propagandzie, głoszącej, że „na wsi nikomu pieniędzy nie będą wymieniać“.

Zresztą nie tylko kulały wyłazili ze skóry, żeby szkodzić, by śmiać zamieszanie, ale i ich bracia w pieniądzu i nadziejach na inne czasy — miejscy spekulanci. Próby były niewyszukane, a co najważniejsze — nieudane. Ktoś zatelefonował do przewodniczącego Rady Zakładowej fabryki Piaseckiego i ważnym głosem zakomunikował mu, że wymieniać należy tylko sumy do wysokości 70 proc. pobrań — w odpowiedzi „ważny głos“ usłyszał kilka równie ważnych, ale zupełnie nieuczynnych słów. Próbowano dezorganizować handel — we wtorek elementy spekulacyjne z miasta i ze wsi zaczęły wykupywać np. przy sprzedaży nadeszłego braku drobnego bilonu.

W sklepach lubelskich panuje normalny ruch

(KORRESPONDENCA WŁASNA „TRYBUNY LUDU“)

Wymiana pieniędzy w woj. lubelskim dobiega końca. W samym Lublinie ze względu na duży spadek frekwencji liczba punktów wymiany zmniejszona z 26 do 10. Wszystkie zakłady pracy przeprowadziły już wymianę zbiorową, również wzdłuż dokonano wypłaty w nowej walucie.

Rezolucja siedmiu państw ma na celu podporządkowanie ONZ interesom Stanów Zjednoczonych

Dyskusja w Zgromadzeniu Ogólnym w sprawie „wspólnej akcji na rzecz pokoju“

(f) NOWY JORK (PAP). — Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpoczęło debaty na temat, który w programie prac ONZ otrzymał miano „wspólnej akcji na rzecz pokoju“.

Temat ten był już dyskusyjny w Komisji Politycznej, gdzie wysunęli trzy projekty rezolucji: wspólny projekt siedmiu państw (W. Brytania, Kanada, USA, Turcja, Filipiny, Francja i Urugwaj), projekt Związku Radzieckiego i wreszcie projekt Iraku i Syrii.

Projekt rezolucji siedmiu państw przewiduje ograniczenie niepełnomocnictw Rady Bezpieczeństwa i zawiera szereg punktów sprzecznych z Kartą NZ.

Projekt rezolucji złożony przez delegację radziecką, trymając się Kartę NZ, zawiera m. in. załączenie Rady Bezpieczeństwa i zawiera szereg punktów sprzecznych z Kartą NZ.

Wskazywanie na przykładzie

Wskazywanie na przykładzie, jak należy wykonać pracę przy obróbce części maszyn. Nie ulega wątpliwości, że optymalna eksploatacja parku obrabiarek wymaga nie tylko stosowania szybkościowych metod obróbki metali — jakkolwiek jest to bardzo ważne — ale również zredukowania czasu pomocniczego, jakim pochłania przygotowanie części do bezopornej obróbki, a także do wyprodukowania części obrabianej.

że należy ludziom pracy do pewnych wysokości wymienić pieniądze w stosunku 100:3, ale czy to byłoby dobrze? Nie, odpowiada sam sobie tow. Zborowski, bo ja sam znam wypadki kiedy różni ze wstydu i strachu podsuwali robotnikom, którzy nie mieli, swoje pieniądze do wymiany. A oni się na to godzili. W ten sposób duża część majątków spekulancików mogła by się uratować i gnębić nas dalej. Kapitał spekulanta to nasza groźna wróg. Zeby z nim walczyć nie żal pewnych ofiar. Tym bardziej, że nasze pieniądze dziś stracone wróca do nas tylko w innej postaci“.

W tym miejscu przypominał sprawę bardzo dla fabryki aktualną i ogromnie radosną — linii tramwajowej. Od ostatniego przystanku krakowskich tramwajów jest do zakładów sodowych przeszło 2 kilometry drogi. Starzy pracownicy zakładów pamiętają dobrze, że przed wojną przeszło 10 lat mówili się i obiecywano, że się tę linię przeprowadzi. Ale ponieważ w Borku Faleckim mieszkają tylko robotnicy, kogo miała o to głowa boleć? — Dyrektor i tak jeździł samochodem i obietnica pozostała tylko w sferze robotniczych marzeń. Dalej brnęli kilometrami, kradąc sobie sen i odpoczynek. Dziś linia jest już przeprowadzona i 1 listopada do dnia wielkiego święta klasy robotniczej przejedzie nią pierwszy tramwaj. Tak wracając do robotników pieniądze, które sami wygosparowują.

Dlatego olbrzymie osiągnięcia gospodarki, źródło wielu przyszych osiągnięć, jakim jest reforma waluty budzi taki entuzjazm i taką radość klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. I taką dużą wściekłość wroga klasowego.

Tokarz tow. Matela uczy nowych metod pracy metalowców z Żychlina

(a) Doceniając wielką rolę na wycie metody produkcji dla pomysłowego wykonania Planu 6-letniego, załoga zakładów M-1 w Żychlinie zorganizowała pokaz szybkościowego skrawania metali. Udział w tym pokazie wziął mistrz w tej dziedzinie tow. Matela tokarz z poznackich zakładów im. Stalina.

W ramach Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej rozpoczął się w dniu 1 listopada w Gdańsku TPWR przy ulicy Sobótki 15 ogólnopolski turniej szachowy kandydatów na mistrzów.

Ogólnopolski turniej szachowy w Gdańsku

(f) W ramach Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej rozpoczął się w dniu 1 listopada w Gdańsku TPWR przy ulicy Sobótki 15 ogólnopolski turniej szachowy kandydatów na mistrzów.

W turnieju biorą udział mistrzowie: Grynfeld i Szpiel oraz kandydaci: Dreszer — Gdańsk, Francuz — Gdańsk, Fluder — Legnica, Gniot — Szczecin, Granowski — Warszawa, Kolomecki — Olsztyn, Krystowski — Kraków i Litwinowicz — Warszawa. (jk)

Delegat Białoruskiej SRR Skorobogaty oświadczył, że autorzy projektu rezolucji siedmiu państw usiłują przekształcić ONZ w instrument mieszania się USA i ich zauszników w wewnętrzne sprawy mijałych państw narodów.

Delegat Białoruskiej SRR Skorobogaty oświadczył, że autorzy projektu rezolucji siedmiu państw usiłują przekształcić ONZ w instrument mieszania się USA i ich zauszników w wewnętrzne sprawy mijałych państw narodów.

Delegat Białoruskiej SRR Skorobogaty oświadczył, że autorzy projektu rezolucji siedmiu państw usiłują przekształcić ONZ w instrument mieszania się USA i ich zauszników w wewnętrzne sprawy mijałych państw narodów.

Delegat Białoruskiej SRR Skorobogaty oświadczył, że autorzy projektu rezolucji siedmiu państw usiłują przekształcić ONZ w instrument mieszania się USA i ich zauszników w wewnętrzne sprawy mijałych państw narodów.

Delegat Białoruskiej SRR Skorobogaty oświadczył, że autorzy projektu rezolucji siedmiu państw usiłują przekształcić ONZ w instrument mieszania się USA i ich zauszników w wewnętrzne sprawy mijałych państw narodów.

Delegat Białoruskiej SRR Skorobogaty oświadczył, że autorzy projektu rezolucji siedmiu państw usiłują przekształcić ONZ w instrument mieszania się USA i ich zauszników w wewnętrzne sprawy mijałych państw narodów.

Delegat Białoruskiej SRR Skorobogaty oświadczył, że autorzy projektu rezolucji siedmiu państw usiłują przekształcić ONZ w instrument mieszania się USA i ich zauszników w wewnętrzne sprawy mijałych państw narodów.

Delegat Białoruskiej SRR Skorobogaty oświadczył, że autorzy projektu rezolucji siedmiu państw usiłują przekształcić ONZ w instrument mieszania się USA i ich zauszników w wewnętrzne sprawy mijałych państw narodów.

Delegat Białoruskiej SRR Skorobogaty oświadczył, że autorzy projektu rezolucji siedmiu państw usiłują przekształcić ONZ w instrument mieszania się USA i ich zauszników w wewnętrzne sprawy mijałych państw narodów.

Delegat Białoruskiej SRR Skorobogaty oświadczył, że autorzy projektu rezolucji siedmiu państw usiłują przekształcić ONZ w instrument mieszania się USA i ich zauszników w wewnętrzne sprawy mijałych państw narodów.

Młoda przodownica pracy



Ludwika Sugera, członkini jednej z Młodzieżowych Brygad ZMP w Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy, wyrabia 130 proc. normy. Foto WAF

Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego przygotowuje się do robót zimowych

(f) Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego czyni obecnie energiczne przygotowania do zbliżającego się okresu zimowego. Jak przewidują plany, 45 proc. produkcji budowlanej budownictwa przemysłowego wykonanej będzie w okresie zimowym w budynkach zamkniętych, reszta zaś, tj. 55 proc. na obiektach otwartych.

Już obecnie Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego dysponuje 65 proc. potrzebnej ilości odzieży zimowej. Przygotowany jest sprzęt do ogrzewania na poszczególnych budowlach urzędza się specjalne pomieszczenia dla robotników, buduje się pomieszczenia zabezpieczające przed mrozem tabor i sprzęt budowlany.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową“

(f) BUKAREST (PAP). Ukazał się tutaj kolejny, 44 numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową“ — poświęcony 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Wskazaniem Stalina o znaczeniu Rewolucji Październikowej w Rosji — jako rewolucji międzynarodowej, posiadającej światowe znaczenie rozpoczyna się artykuł wstępny pt. „Związek Radziecki — wielki chorągiewek pokoju“.

Czasopismo zamieszcza liczne wiadomości z Polski, Węgier, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji, Włoch i Francji o przygotowaniach do 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Pismo zamieszcza artykuły: członka Biura Politycznego KC KP Chin — Chu Teh „Rewolucja Październikowa a narodziła się demokracja ludowa“; przewodniczącego PZPR — Bolesława Bieruta „ZSRR — ostoja pokoju“; sekretarza KP Francji — J. Duczak „33 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej a Francja“; przewodniczącego KP Czechosłowacji — Klementa Gottwalda pt. „ZSRR — przodująca siła ogólnoswiatowej walki o pokój i postęp“; przewodniczącego SED — Wilhelma Piecka „Znaczenie Rewolucji Październikowej dla walki narodu niemieckiego o pokój, o jedność Niemiec“; sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Robotniczej — Gheorghiu Deja „Siły pokoju i socjalizmu zwyciężą“; sekretarza generalnego KC KP Bułgarii — Wilko Czerwenkowa „Sprawa Października 1917 roku jest niezwykłą“.

Czasopismo podaje również streszczenie referatu wygłoszonego przez sekretarza generalnego KC Anglii — H. Pollitta na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego KC USA — Forstera pt. „Klasa robotnicza a wojna“ i artykuł sekret. gen. KP Hiszpanii — D. Ibarurri pt. „Związek Radziecki — natchnienie i nadzieja narodów“.

Wiadomości sportowe

Dwa zwycięstwa zapasników radzieckich w Finlandii

(f) W ramach swych występów w Finlandii zapasnicy radzieccy pokonali dwa dalsze spotkania w Lapua i Lahti. Oba zwyciężyli wysokimi zwycięstwami gości 8:0.

Były to zarazem ostatnie występy reprezentantów ZSRR w Finlandii. Wszystkie cztery spotkania przyniosły zawodnikom radzieckim wysokie zwycięstwa, przy czym wygrali oni 30 z 32 stoczonych indywidualnie walk.

Prasa fińska poświęca miejsce w sprawozdaniach wysoką technikę oraz doskonałe przygotowanie kondycyjne atletów radzieckich.

Rola i zadanie CWKS w rozwoju KF i Sportu w wojsku

W świetlicy klubowej CWKS w Warszawie odbyło się w piątek zebranie z udziałem kierownictwa klubu oraz dziennikarzy, które miało na celu ustalenie formy współpracy na polu propagandy, pomiedzy reprezentacyjnym klubem Wojska Polskiego a prasą.

W wstępnym referacie płk. Czarnik przedstawił stan organizacyjny CWKS w chwili obecnej oraz dalsze plany rozwoju klubu w oparciu o wzory radzieckiego sportu wojskowego. CWKS Warszawa prowadzi propagandę kultury fizycznej i sportu w wojsku oraz wśród młodzieży kilku szkół w stolicy. CWKS ma również doniosłe zadanie: rozwój wojskowego sportu wycieczkowego i propagandę jego osiągnięć w kraju i za granicą.

W Warszawie AZS spotka się z ŁKS Włocławek. Łódzianie uderzą w salsi Opatowska 3 meczu O Brzoź. 15-16 Włocławek (jun.) — AZS (jun.). O 16-tej Włocławek — AZS (o mistrzostwo koszykarski klubów). 17-18 Włocławek — AZS (o mistrzostwo I Ligi w koszykówce męskiej).

W ramach rozgrywek I Ligi koszykowej w niedzielę 5 bm. w Warszawie AZS spotka się z ŁKS Włocławek.

W niedzielę 5 bm. w lokalu Związkowców przy ul. Foksal 15 rozegrany zostanie mecz tenisa stołowego o drużynowe mistrzostwo Ligi państwowej, między drużyną Związkowców Warszawa a Kolejarzem Toruń.

Saratowski komitet obwodowy WKP(b) zorganizował specjalną naradę z udziałem gospodarzy i partyjnych kierowników przedsiębiorstw przemysłu budowy maszyn, w celu zainicjowania ich z doświadczonymi pracownikami na terenie fabryki „Sierp i Młot“. Komitet obwodowy zalecił komitetom partyjnym i kierownikom gospodarzy fabryk budowy maszyn podjęcie kroków w celu zastosowania tych doświadczeń. W szeregu przedsiębiorstw organizacja partyjna i władze wzięły akcję wyjaśniającą i wraz z kierownictwem gospodarczym przystąpiły do popularyzacji tego nowego poczynania.

Z NOTATNIKA WARSZAWY

„Dziki budownictwo” trzeba ująć w karby

Według danych, posiadanych przez Wydział Inspekcji Budowlanej Prezydium St. R.N. w obrębie stolicy tylko w bieżącym sezonie budowlanym wniesiono bez zezwolenia władz budowlanych i bez jakiegokolwiek planu przeszło 500 domków na peryferiach miasta. Szczególnie gęsto zabudowane zostały Czerwików, Służew, Sławków, Grochów, Ślesiew, Powązk i Marymont.

Jeżeli przyjąć, że kubatura przezielenia takiego domku wynosi około 200 m sześć., to „dziki budownictwo” daje łącznie 100 tys. m sześć. kubatury mieszkalnej.

Przewidziawszy jednak anarchia budownictwa dzikiego kwitnie tuż pod granicami Warszawy, a więc we wsłach Wawrzyszewie, Zagóści itd.

Rzecz jasna, że domki te budowane są jak kto chce i gdzie kto chce, są nieraz z nieprawdopodobnym zarysowaniem. Walka z takim budownictwem jest niemiernie utrudniona, gdyż domki te powstają nieraz przez jeden lub dwa wieczory.

Sprawa „dzikiego budownictwa” może i powinna być unormowana. Trzeba znaleźć odpowiedni teren dla indywidualnego budownictwa. Instytut Budownictwa Mieszkalnego i pracownice ZOR mogłyby opracować kilka projektów takich, różnej wielkości domków. Budowałyby potrzebowałyby zatwierdzać każdorazowo planów, a wyłączenie uzyskać usytuowanie na przydzielonym terenie.

Wtedy niewątpliwie ci, którzy budują dzieło, nie chęć i bezplanowo, lecz z tym, że przedzielną część będą musieli opuścić zamieszany domek, bardzo chętnie będą korzystali z gotowych planów i przydzielonych terenów. A w efekcie zamiast różnych ruin powstających w różnych dzielnicach stolicy, powstanie zwarte i ujęte w ramy organizacyjne budownictwo osiedlowe. (lk)

Spółczesność polska wita z uznaniem podniesienie cen wódki

(g) W związku z podniesieniem cen na napoje alkoholowe znana na terenie wsi gdańskiej działaczka, członkini Związku Samopomocy Chłopskiej, Katarzyna Krzesińska — powiedziała m. in.: „Zwyczajnie cen na napoje alkoholowe poważnie urosły. Plażę pijanstwa i dopomocy kobiecie większej w powadzeniu gospodarstwa domowego”.

Przedownia pracy z fabryki mat trzcinowych w Bławie — H. Sliwińska odczytała: „My, kobiety szczególnie wdzięczne jesteśmy Rzeczodowi za wydanie zdecydowanej walki pijanistom. Cena wódki, która spowodowała już wiele nieszcześć, została słusznie podwyższona”.

Dworzec Warszawa-Śródmieście otrzymał nowe wejścia

PPRK-1 oddz. 3 w wyniku realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oddał przed terminem do użytku dwa nowe wejścia na perony dworca Warszawa-Śródmieście. Nowozbudowane wejścia znajdują się naprzeciw ul. Emilii Plater. Ułatwiają one w znacznym stopniu ruch pasażerów na dworcu. (jz.)

Wykonujemy nasze zobowiązania zacieśniamy braterstwo naszych narodów

Warszawscy robotnicy i studenci piszą do swych radzieckich przyjaciół

Walcę o zapewnienie każdemu mieszkaniu robotniczemu gazu — taniego i wygodnego paliwa. Wyrażają gorące pragnienie na wiazania ścisłego kontaktu ze studentami Leningradu, wymylni myśl naukowej, publikacji, doświadczeń z pracy na uczelni.

— Już teraz — piszą studenci Politechniki Warszawskiej — korzystamy szeroko ze zdobytych nauki radzieckiej. Książki radzieckie stają się naszymi przewodnikami w czasie studiów, będą nami nadal w przyszłości — w produkcji.

Każdy dzień przynosi dalsze meldunki o wysłaniu listów do zakładów pracy i uczelni Związku Radzieckiego przez klasę robotniczą i młodzież studencką stolicy. Listy te posiadają wielką wymowę. Świadczą one o niezłomnej, zacieśniającej się wcięż przyjaźni pomiędzy narodem polskim a narodem Związku Radzieckiego, o niezłomnej woli wspólnego pomażania sił obozu pokoju, na którego czeluści stoi Wielki Związek Radziecki.

W Bydgoszczy odbyło się uroczyste zakończenie 2-tygodniowego kursu dla korespondentów robotniczych, zorganizowanego przez redakcję „Gazety Pomorskiej” przez Zarząd Okr. Pom. Zw. Zaw. Dziennikarzy RP.

W kursie wzięło udział 22 korespondentów z terenów województwa. Dwaj uczestnicy kursu, robotnicy Pomorskiej Odlewni i Emalierni, zostali zatrudnieni w redakcji „Gazety Pomorskiej” w charakterze stałych współpracowników.

Zakończenie kursu korespondentów robotniczych w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyło się uroczyste zakończenie 2-tygodniowego kursu dla korespondentów robotniczych, zorganizowanego przez redakcję „Gazety Pomorskiej” przez Zarząd Okr. Pom. Zw. Zaw. Dziennikarzy RP.

W kursie wzięło udział 22 korespondentów z terenów województwa. Dwaj uczestnicy kursu, robotnicy Pomorskiej Odlewni i Emalierni, zostali zatrudnieni w redakcji „Gazety Pomorskiej” w charakterze stałych współpracowników.

Miernicze rewidują normy

W rezolucji uchwalonej na zakończeniu obrad mierniczych za trudni w Państwowym Przedsiębiorstwie Mierniczym podnieśli swe dotychczasowe normy przeciętnie o 20 proc. W związku z opracowywaniem obecnie planem inwestycyjnym na 1951 r. poszczególne grupy pracowników postanowiły samorządnie zwiększyć swą wydajność o dalsze 25 proc. od nowostalonych norm.

Gdańskie zakłady futrzarskie zwyciężyły we współzawodnictwie ogólnokrajowym

W Gdańskich Państwowych Zakładach Futrzarskich, które uzyskały 1.900 pkt. Gdańskie Zakłady Futrzarskie od sierpnia br. pracują na nowych normach i wielu z robotników, jak np. tow. Ce rowski z kulisni, Mucharski i Kania z wykończalni, przekraczają je stale o 50—60 proc. Przeważającą część załogi w Gdańskich Zakładach Futrzarskich stanowią kobiety.

Kursy szkoleniowe dla kobiet

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Warszawie organizuje kursy spawalnicze dla kobiet. Kurs ten trwać będzie 4 miesiące i obejmuje 400 godzin wykładów i zajęć praktycznych. Program kursu przewiduje m. in. naukę spawania elektrycznego i acetylenowego. Wykładowcami na kursie są wybitni fachowcy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach przemysłu metalowego.

Skłóla się kierowcy dla stołecznego przedsiębiorstwa taksówkowego

Na kurs szoferski Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego uczęszcza 160 słuchaczy w tym 20 kobiet. Kurs ten rozpoczął się w sierpniu i pierwsze grupy kierowców przystąpiły już do egzaminów. Słuchaczami kursu są przeważnie kierowcy posiadający prawo jazdy III kategorii. Przy nauce położono wielki nacisk na szkolenie praktyczne.

Imprezy Wydziału Kultury w Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

W miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej Wydział Kultury Prezydium St. R. N. organizuje 132 imprezy artystyczne. Tematami imprez będą: 33 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej, Polska w pozycji radzieckiej, Związek Radziecki w pozycji polskiej, polscy i radzieccy w walce o pokój i wolność. W planie imprez przewidziano są 2 akademie i 12 audycji.

Spółczesność polska wita z uznaniem podniesienie cen wódki

(g) W związku z podniesieniem cen na napoje alkoholowe znana na terenie wsi gdańskiej działaczka, członkini Związku Samopomocy Chłopskiej, Katarzyna Krzesińska — powiedziała m. in.: „Zwyczajnie cen na napoje alkoholowe poważnie urosły. Plażę pijanstwa i dopomocy kobiecie większej w powadzeniu gospodarstwa domowego”.

Dworzec Warszawa-Śródmieście otrzymał nowe wejścia

PPRK-1 oddz. 3 w wyniku realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oddał przed terminem do użytku dwa nowe wejścia na perony dworca Warszawa-Śródmieście. Nowozbudowane wejścia znajdują się naprzeciw ul. Emilii Plater. Ułatwiają one w znacznym stopniu ruch pasażerów na dworcu. (jz.)

Zakończenie kursu korespondentów robotniczych w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyło się uroczyste zakończenie 2-tygodniowego kursu dla korespondentów robotniczych, zorganizowanego przez redakcję „Gazety Pomorskiej” przez Zarząd Okr. Pom. Zw. Zaw. Dziennikarzy RP.

Szturmowe dni załogi WZPO-1

Wzmoczoną pracą uczęły kobiety II Światowego Kongresu Pokoju

31 października, oraz 2 i 3 listopada. Obecna na zebraniu wszystkie kobiety, zatrudnione na pierwszym zmianie, zadeklarowały dalsze przekroczenie podjętych już zobowiązań.

— Nasza taśma — mówiła tow. Jeżkowska — zobowiązała się szty 175 sztuk piżam dziennie. Postanawiamy w szturmowych dniach osiągnąć 193 sztuk piżam dziennie.

Taśma młodzieżowa podwyższyła wydajność pracy ze 165 do 200 proc., taśma I ze 160 do 185 proc. Kolejno podejmują zobowiązania wszystkie taśmy fabryki.

Wszystkie, gdyż jakkolwiek w czasie zebrania cała II zmiana pracuje, to jednak kobiety przy maszynach dowiadują się przez megafon o przebiegu zebrania i nadsyła ją na salę obrad kartki z zobowiązaniami.

Na krótko przed końcem pracy II zmiana w dniu 31 bm., w ostatnim dniu szturmowych wart pokoju, zobowiązania te zostały wykonane.

Zakończenie kursu korespondentów robotniczych w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyło się uroczyste zakończenie 2-tygodniowego kursu dla korespondentów robotniczych, zorganizowanego przez redakcję „Gazety Pomorskiej” przez Zarząd Okr. Pom. Zw. Zaw. Dziennikarzy RP.

W kursie wzięło udział 22 korespondentów z terenów województwa. Dwaj uczestnicy kursu, robotnicy Pomorskiej Odlewni i Emalierni, zostali zatrudnieni w redakcji „Gazety Pomorskiej” w charakterze stałych współpracowników.

Miernicze rewidują normy

W rezolucji uchwalonej na zakończeniu obrad mierniczych za trudni w Państwowym Przedsiębiorstwie Mierniczym podnieśli swe dotychczasowe normy przeciętnie o 20 proc. W związku z opracowywaniem obecnie planem inwestycyjnym na 1951 r. poszczególne grupy pracowników postanowiły samorządnie zwiększyć swą wydajność o dalsze 25 proc. od nowostalonych norm.

Gdańskie zakłady futrzarskie zwyciężyły we współzawodnictwie ogólnokrajowym

W Gdańskich Państwowych Zakładach Futrzarskich, które uzyskały 1.900 pkt. Gdańskie Zakłady Futrzarskie od sierpnia br. pracują na nowych normach i wielu z robotników, jak np. tow. Ce rowski z kulisni, Mucharski i Kania z wykończalni, przekraczają je stale o 50—60 proc. Przeważającą część załogi w Gdańskich Zakładach Futrzarskich stanowią kobiety.

Kursy szkoleniowe dla kobiet

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Warszawie organizuje kursy spawalnicze dla kobiet. Kurs ten trwać będzie 4 miesiące i obejmuje 400 godzin wykładów i zajęć praktycznych. Program kursu przewiduje m. in. naukę spawania elektrycznego i acetylenowego. Wykładowcami na kursie są wybitni fachowcy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach przemysłu metalowego.

Aleksander Ścibor-Rylski WĘGIEL POWIEŚĆ
— Ja to samo powiem na zebraniu egzekutywnej. Myślałem, że jestem mądrzejszy od innych. Ale widzę, że trzeba było więcej słuchać was wszystkich, członków Komitetu, ludzi z przodków, ładowczy, rębaczy...
— Mhm.
— Towarzyszu, kto wiele gada, mało kupi. Więc — zacerpnął powietrza w płucu. — Więc przez te dziesięć dni nie gadam, tylko robiłem. Pierwsza rzecz: założyłem brygadę instruktorów. Najlepsi wiertacze. Pokazałem im, jak pracować. Oni też zaczęli. Będę ich przydzielał do tych przodków, które gorzej fedrują. Poducza tych, potem pójdą do drugich.
Brzoza kiwał głową z aprobatą.
Wiem o tym. Bardzo dobra myśl.
Migoń niecierpliwie powiedział:
— Druga rzecz: nowe mieszkania.
— O, to, to!
— Zatawiłem z filią ZOR-u w Trzyczynie. W poniedziałek ruszają z robotą.
— Tam za lasem?
— Właśnie tam. Przerwali, do diabła, bo były kwestie z naszym wydziałem finansowym. Ktoś tam czegoś nie podpisał.
— Rymkiewicz.
— Może Pomyśleć, że tyle miesięcy nikogo to nie wstruszało, no?
— Coż, dyrektor ma gdzie mieszkać.
— I trzecia sprawa: rozesłałem bucelantom ostrzeżenia. Ostatnia szansa. Później — precz!
— Szi! po schodkach równo z sortowanym węglem Drobne bryki trzeszczały na stołach wstrząsanych. Nie było tu już „kęsów” oddzielonych na samym początku, ani kostek, które zostały na odsiewaczu merockim. Był to już tylko orzech czterech asortymentów, który miał ulec ostatecznej segregacji. Brzoza nagle zatrzymał się. Powiedział poważnie, nie podnosząc oczu nad podskakujących grudek węgla:
— A jednak powinniście byli pomóc mi o tym że mna już przed dziesięciu dniami.
— Chciałem...
— Wiem, towarzyszu Migoń. Ale to niezbyt ładnie. Zgódźcie się ze starym, doświadczonym wygą: to też wynikało z waszej przeważliwejnej ambicji. Chciałście przynieść ze sobą od razu gotowe rezultaty, aby jakoś osonić się w ten sposób. W gruncie rzeczy nie mieliście nic strasznego na sumieniu. W marcu planu i tak nie dałoby się wykonać. Wypadki, bumelantow, awarie... Zgrzeszyliście tylko odrobiną za rozumiałości. Rozumiecie mnie?
— Jan wziął w dłoń trochę drobniejszego urobku, przesiał, odrzucił kamyczki. On także nie patrzył na rozmówcę. Ale w kącie, bezbarwne wargi zamknęły mu się ciasno, co było oznaką gniewu. Brzoza podjął z odleniem surowości:
— Za bardzo się cackacie z samym sobą. A przecież Jan Migoń powinien być przyzwyczajony do kolektywnej roboty. No i kolektywnej krytyki. Wyście tam w Zabruzie bili rekordy tylko przez to, prawda? Kolektywnie — wtedy radzicie się błędzi i łatwiej proście błędzi.
Chwile milczeli. Węgiel warczał, jak grządy bijący po blaszanym dachu. Od czasu do czasu pojawiał się na kłórnym końcu sali człowiek, który dorozował mechaniczną pracę się. Raz kłórną do nich przyjaźnie ręką. Migoń przyjrzał mu się, twarz jego złagodniała i powiedział prawie weselo:
— Dobrze, żeście mi to wszystko wygarnęli! Teraz mi już lekko! Zaczyna-

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaktor naczelny: Władysław Gomułka
Nakładem R. S. W. „Prasa”
Redakcja:
Warszawa, Dom Słowa
Poczt. 100
Kasimierza Wielkiego (przy ul. „Jedyniej”)
Telefony: Redakcja (Naczelni) 8-22-80
Zastępca redaktora (Naczelni) 8-22-81
Kierownik wydawnictwa (Naczelni) 8-22-82
Dział propagandy 8-22-83
Dział kulturalny 8-22-84
Dział ekonomiczny 8-22-85
Dział sportowy 8-22-86
Dział literacki 8-22-87
Dział społeczny 8-22-88
Dział polityczny 8-22-89
Dział naukowy 8-22-90
Dział artystyczny 8-22-91
Dział techniczny 8-22-92
Dział fotograficzny 8-22-93
Dział korespondencyjny 8-22-94
Dział redakcyjny 8-22-95
Dział administracyjny 8-22-96
Dział gospodarczy 8-22-97
Dział wydawniczy 8-22-98
Dział drukarski 8-22-99
Dział techniczny 8-22-100
Dział korekcyjny 8-22-101
Dział kłopotliwy 8-22-102
Dział kłopotliwy 8-22-103
Dział kłopotliwy 8-22-104
Dział kłopotliwy 8-22-105
Dział kłopotliwy 8-22-106
Dział kłopotliwy 8-22-107
Dział kłopotliwy 8-22-108
Dział kłopotliwy 8-22-109
Dział kłopotliwy 8-22-110
Dział kłopotliwy 8-22-111
Dział kłopotliwy 8-22-112
Dział kłopotliwy 8-22-113
Dział kłopotliwy 8-22-114
Dział kłopotliwy 8-22-115
Dział kłopotliwy 8-22-116
Dział kłopotliwy 8-22-117
Dział kłopotliwy 8-22-118
Dział kłopotliwy 8-22-119
Dział kłopotliwy 8-22-120

...to przecież jasne, że my, załoga kopalni „Anna Weronika”, musimy jakoś przycisnąć się...
— No i co, do czego pan się dowiedział, panie wicedyrektorze?
— Migoń powoli podniósł się ze swego miejsca.
— Podszedł do pytającej i cicho powiedział:
— Coż, dyrektor powinien komu innemu dać robotę. Współzawodnictwo pracy w kopalni! E! To nie dla — takich. Ale jak już wzięliście się do tego, to trzeba było robić uczciwie. A nie tak — byle siedem godzin!
— Siu — uchał?...
— Uwaga! Uwaga! Zwróćcie tu okiem. Ilu podpisało deklarację o przystąpieniu do współzawodnictwa? Dziewięćdziesiąt pięć. O, to spora ilość, możecie mi wierzyć. Ale popatrzcie tutaj. To już jest notatka od Jasełka z Rady Zakładowej. St. uduwiedził tużi naprawdę przekracza swoją normę. Ledzi nie ma w waszych wykazach. Hy, co was to obchodziło!
— No, proszę, proszę — urzędniczka nie mrużyła już oczu z nadmiaru nieważkości, która ją wypełniała.
— Umiecie wnioskować? Nie, chyba nie umiecie. Ja wam wytłumaczę, co mówią te notatki. One mówią, że na dziewięćdziesiąt deklarujących udział we współzawodnictwie, tylko stu dwudziestu naprawdę w nim uczestniczy. A reszta?
— No, właśnie, a reszta?...
— Reszta podpisała się może nawet w dobrych zamiarach, ale zniechęciła się ją. Więc każdy z tamtych pobiera 500 złotych miesięcznie za „udział” i kropka.
— A co to miało obchodzić! Dostał instrukcję, wypelniam instrukcję. Przyślą ankiety — wypelniam ankiety. Ale przecież nie będę z nimi biegać i namawiać, jak pan wicedyrektor uważa? Migoń podniósł słuchawkę telefonu. Połączył się z Brzozą i przekrzykując nadawaną właśnie piosenkę, rwał twardo:
— Towarzyszu sekretarzu, tu mówi Migoń. Taką mam prośbę. Nie, co in-

